Cena 5 zł.
WYDANIE A
CZYTELNIK
ROK IV NR 116 (880)

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK 29 KWIETNIA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze:
Dobry ksiądz i dobry Polak
Konkurs oświatowy z nagrodami

Wspólna jest sprawa ludów i ten sam wróg

Potęga sił pokoju zapewnia Polsce rozkwit i bezpieczeństwo

Odezwa Pierwszomajowa Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał odezwę 1-Majową:

Do ludu pracującego wsi i miast do narodu polskiego

W odezwie tej m. in. czytamy:

Już piąty rok toczy się zwycięsko wielka, historyczna bitwa — o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacofania w naszym kraju, o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury, o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc, o socjalizm.

Nigdy nie było w Polsce tak szybkiego postępu. Miesiącami pracy odrabiamy lata opóźnień, lata zniszczenia i zaniedbania.

Wielka, przodująca siła — klasa robotnicza, nareszcie zjednoczona, tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce — wydaje codzień nowych bohaterów pracy, jak kiedyś co dzień wydawała bohaterów walki o wolność.

Siłą klasy robotniczej i całego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednością jeszcze silniejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach. Partia walki i czynu, awangarda, ładząca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siłą i orężem klasy robotniczej, jest siłą całego narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Są siłą milionowe masy chłopów pracujących.

Są siłą rosnące i idące do jedności stronnictwa ludowe.

Jest potęgą sojusz robotniczo-chłopski.

Jest siłą inteligencja pracująca.

Są siłą zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji nierozerwalnie związanej z ludem.

Jest siłą i przyszłością bohaterska młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie jutro twórcze, wolne od wyzysku i od zmory bezrobocia.

A dokoła nas siłą i oparciem jest przyjaźń i pomoc socjalistycznej potęgi Związku Radzieckiego i narodów radzieckich, które pod przewodnictwem swej doświadczonej i nieznieniemie zwycięskiej Partii Komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertelnych wrogów polskich mas pracujących i narodu polskiego: carat i hitlerowski faszyzm — i dwa razy zadecydowały o zdobyciu przez Polskę niepodległości.

Wielkie jak nigdy — są siły rozwojowe naszego kraju w tych czasach wielkich, jak nigdy, możliwości. **Nie ma dla nas trudności nie do przezwyciężenia. Nie ma rzeczy, której byśmy pastanowiwszy — nie wykonali.**

Ale są tacy na świecie, którzy z niesprawiedliwości społecznej — bo z wyzysku i zacofania żyją: — kapitaliści wszystkich krajów i amerykańscy imperialiści na ich czele.

Chcą tu w Polsce i w naszej części Europy mieć znowu białą kolonię. Wszystko, co jest na szą przyszłością, i dumą — oni chcą obrócić w niweczą.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porządek", o amerykański „lebensraum" w Europie.

Tu to był plan Marshalla, który wydał im w niewolę gospodarczą kapitalistyczny Zachód.

Ale nie uda się zamach imperialistyczny. Siły pokoju są większe i rosnącą coraz bardziej.

PO ICH STRONIE STOJĄ: kapitaliści wszystkich krajów, zawsze gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałszerze socjalizmu — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonaliści — zaprzedający w zależność od obcych swój naród. Fałszerze moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części duchownych i świeckich polityków, co to z wzniosłymi słowami na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerowscy i faszystowscy zbrodniarze wojenni. Wszyscy ci — tu i na emigracji, którzy woleliby żyć z cudzej pracy w ujarzmionym przez obcych kraju, niż uczciwie pracować w wolnej ojczyźnie. Wszyscy agenci imperializmu w kraju — we własnym kapitalistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

PO NASZEJ STRONIE — SĄ:

potęga Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej. Bohaterscy robotnicy Francji i Włoch, cała walcząca klasa robotnicza zachodu, przodujące jej w walce partie komunistyczne i robotnicze, masy pracujące, uciemiężone ludy kolonialne. Setki milionów ludzi nienawidzących wojny. Uczeni, artyści i prawdziwi intelektualiści — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

Siły pokoju są już takie, że nikt rozsądny po tamtej stronie, nie może ważyć się na próbę. Trzeba, aby wzrosły dalej, żeby nie udało się wywołać wojny — nawet samobójcom.

O pokój, o naszą przyszłość i o przyszłość milionów ludzi na świecie walczymy — budując socjalistyczną Polskę, kraj postępu i sprawiedliwości, kraj pełnej godności człowieka i wyzwolenia wszystkich jego zdolności twórczych — dla dobra wszystkich. Kraj oświaty i kultury dla milionów, kraj bez nędzy i wyzysku, które są główną przyczyną demoralizacji i zbrodni.

Zwierzaje szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczony i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szeregach, młodzieży pracująca.

Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wypleić marnotrawstwo.

Wykonać jak najprędzej trzyletni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nie we setki tysięcy stana do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu trzech lat analfabetyzm, utorować milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko sześcioletni plan wielkiego skoku naprzód, plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzenić stopniowo, lecz nieustępliwie aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Powrót delegacji polskiej z Kongresu Pokoju w Pradze

WARSZAWA (PAP.). — Dnia 28 b.m. przybyła do stolicy delegacja polska, biorąca udział w obradach Kongresu praskiego, stanowiącego integralną część Kongresu Pokoju w Paryżu.

Delegację na dworcu Głównym witali: przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, PZPR i delegacje związków zawodowych.

Przemówienie powitalne wygłosiła Ewa Szelburg - Zarembina, która podkreśliła, że naród polski zbyt dobrze pamięta straszliwe skutki wojny, żeby czekać biernie na bezkarne rozpętanie nowej, mówczyni stwierdziła, że inne narody wyciągają wnioski z minionej wojny, podejmują zdecydowaną walkę o pokój.

Wzniesiony przez Ewę Szelburg - Zarębinę okrzyk na cześć Międzynarodowego Komitetu Obrońców Pokoju podchwycił zgromadzeni.

W imieniu delegacji, wracającej z Kongresu, przemówił naczelny dyrektor Muzeów w Polsce prof. Stanisław Lorentz.

Mówca, wskazując na jedność Kongresu Pokoju w Paryżu i w Pradze stwierdził, że Kongres zadokumentował nie tylko wolę pokoju, ale wolę walki o pokój. „Wracamy szczęśliwi —oświadczył prof. Lorentz—że mogliśmy zamanifestować wolę całego narodu polskiego nieustępliwej walki o pokój".

Przed młodzieżą stoją wielkie zadania

Junacy „SP" u prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP.). — Dnia 28 b.m. Prezydent RP. przyjął w Belwederze delegację junaczek i junaków z komendantem głównym p.o. „Służba Polsce" płk. Braniewskim na czele. Delegacja wręczyła ob. Prezydentowi list przedyskutowany i przyjęty na 320 apelach powiatowych i miejskich „S.P.", na których obecni byli delegaci 25.000 hufców, reprezentujących 1.200.000 junaczek i junaków. List brzmi m.in.:

„Obywatelu Prezydencie, przesyłamy Ci pozdrowienia i gorące podziękowania za Twą opiekę i troskę o młodzież.

Nasz „apel wiosenny" do którego stanęliśmy przeszło milionową rzeszą, przeszedł pod znakiem podsumowania dotychczasowego dorobku i krytyki naszych niedociągnięć i błędów. Osiągnięcia nasze nie przesłoniły nam naszych braków. Świadomi jesteśmy wielkich zadań, które stawia przed nami Polska Ludowa.

Przed rokiem powiedziałeś nam, że Polska będzie taką, jaką my młodzi ją zbudujemy, że Jej przyszłość winna się stać wynikiem naszej pracy i myśli.

Te słowa były i są dla nas drogowskazem. Pamiętaliśmy o nich, gdy wyruszyły do pracy brygady i hufce. Kierowaliśmy się nimi, niosąc w ramach żeńskich obozów społecznych oraz podczas prac trzydniowych pomoc i oświatę dla wsi.

Uczniowie zapobiegli katastrofie kolejowej

WARSZAWA (PAP). — Min. Komunikacji przyznało dwie nagrody pieniężne po 10 tys. zł ob. Jachymkowi, uczniowi ślusarskiemu, kopalni „Jan Kanty" w Jaworznie, oraz ob. Nieużyle, uczniowi zawodowej w Szczakowej za wykrycie przeszkody na torze i zapobieżenie katastrofie kolejowej.

Ob. Jachymek i Nieużyła idąc wzdłuż toru na szlaku Szczakowa — Jaworzno zauważyli otwór w podtorzu.

Po obejrzeniu zapadlaka, wybiegli naprzeciw nadchodzącemu pociągowi, jadącego od strony Szczakowej i zatrzymali go w odległości 130 m od zapadliska.

Po zbadaniu zapadlaka okazało się że powstało ono na miejscu poprzednio przed kilkunastu laty szybu i szlonl nieczynnej obecnie kopalni węgla.

12 km nad ziemią w balonie

MOSKWA. — 27 kwietnia br. lotnicy radzieccy Połosuchin i Krikun wznieśli się na balonie „ZSRR — WR.79" do wysokości 12.100 metrów. Pobiwszy tym samym o 1247 metrów rekord świata, ustalony 29 marca 1936 r. przez kpt Burzyńskiego (Polska). Lot Połosuchina i Krikuna trwał 2 godz. 35 minut.

Delegacja ZMP wyjechała do Pragi

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. udała się do Czechosłowacji trzyosobowa delegacja Związku Młodzieży Polskiej, która weźmie udział w uroczystościach pierwszomajowych w Pradze.

Do Warszawy przybędzie na obchód 1 Majowy delegacja młodzieży czechosłowackiej.

Represje przeciw Robesonowi

NOWY JORK (PAP). Reakcyjna koła amerykańskie, wykorzystawszy jako pretekst udział zmakomitego śpiewaka Robesona w Kongresie Obrońców Pokoju, rozpoczęły przeciwko niemu i innym przedstawicielom narodu murzyńskiego zaciekłą nagonkę.

Władze stanu Connecticut, gdzie znajduje się dom Robesona, postanowiły odmówić mu prawa pobytu w tym stanie.

Chińczycy domagają się wycofania wojsk anglosaskich

PEKIN (PAP). W związku z interwencją jednostek brytyjskiej floty wojennej na rzece Jang-Tse i stwierdzoną ścisłą współpracą tej floty z dowództwem kuomintangowskim, agencja Nowych Chin komunikuje:

Zajście to wywołało głębokie oburzenie w narodzie chińskim i zagranicą. Przeciwko tej interwencji zaprotestowało również społeczeństwo brytyjskie i wysunęło słuszne żądanie natychmiastowego wycofania wszystkich brytyjskich sił zbrojnych z terytorium Chin.

Uważamy, iż rząd brytyjski musi zapłacić odszkodowanie, złożyć usprawiedliwienie przed dowództwem Armii Ludowej i ukarać sprawców tego zajścia.

LONDYN (PAP). Dowództwo marynarki wojennej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Chinach powyjdło wspólnie decyzję wycofania okrętów brytyjskich i amerykańskich z terenów objętych działaniami wojennymi.

Czang-Kai-Szek znów na czele Kuomintangu

LONDYN (PAP) Agencja Reutera podaje, że Czang-Kai-Szek stanął na czele rady politycznej, która ma kierować dalszą działalnością Kuomintangu oraz jego obroną wojskową. Zastępcą jest pełniący dotychczas obowiązki prezydenta nacjonalistycznych Chin Li-Tsung-Jen.

Czang-Kai-Szek udał się, po przeprowadzeniu rozmów w Szanghaju, do południowych Chin.

Ludu pracujący Polski, robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi — Polacy!

Z bezprzykładnych czynów budujemy nasz kraj. Nie budujemy przeciwko nikomu. Budujemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

Dlatego pamiętajcie: nasza przyszłość zależy od siły światowego obozu pokoju i postępu.

A każda nasza zdobycz w budowie Ojczyzny — wzmacnia międzynarodowy front obrony pokoju i postępu.

W przededniu 1-ego Maja

Zobowiązania wykonane meldują robotnicy z całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu napływają masowo z zakładów pracy i ze wsi meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań pierwszomajowych. W dniu 28 bm. korespondenci PAP nadesłali kilkaset meldunków. Oto ciekawsze z nich.

W Zakładach H. Cegielskiego załoga kuźni Fabryki Parowozów wykonała wszelkie odkówki do 4 parowozów „P74-5" oraz części budowy wagonów.

Według meldunków wszystkie załogi w zakładach H. Cegielskiego wykonają i przekroczą swe zobowiązania.

Załoga Parowozowni w Tarnowskich Górach wykonała ponad w naprawę parowozu dla kopalni „Jowisz".

Załoga Parowozowni w Raciborzu wykonała w skróconym terminie dwie naprawy parowozów i 30 rewizji wagonów towarowych. Czyn ten przyniósł 1.300 tys. zł oszczędności.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego Nr. 2 w Głuszycy załoga postanowiła wykonać plan kwietniowy w 120 proc. i do dnia 1 maja br. zakończyć pracę przy uruchomieniu kolejki elektrycznej, która dowozić będzie węgiel do kotłowni. Przyniesie to Zakładom ok. 600 tys. zł oszczędności rocznie.

Rębacz kopalni „Nowa Ruda" — Stanisław Lubiński w ramach ruchu pierwszomajowego wykonuje 410 proc. normy dziennie. Lubińskiego wesoł do współzawodnictwa indywidualnego przodownik pracy Jan Sadła, który zobowiązał się wykonać 315 proc. miesięcznej normy, a osiągnął do 22 bm. 360 proc. normy.

Oddział wykonawczy GUM w Gdyni ukończył budowę magazynu Nr. 7, który miał być ukończony 1 lipca br. Ponadto oddział wykona nawierzchnię przy wiadukcie nr. 4 w Gdyni. Do 1 maja zakończona zostanie nawierzchnia betonowa.

Załoga Fabryki Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy wykonała 20 bm. 115 proc. kwietniowego planu produkcji. Pracownicy Fabryki Cukru i Czekolady „Jutrzenka" wyprodukowali dodatkowo 20 ton wyrobów cukrowniczych przed zaplanowanym terminem. Pracownicy Spółdzielni Pracy „Tkanina" wykonali swe zobowiązania 20 bm., dając ponad plan produkcję wartości 22,5 mln. zł.

Kompromitacja quislingowców
10 osób przybyło na „kongres"

OSLO (PAP). Przywódca nazistów norweskich — adwokat Lindheim zwołał do Oslo przed stawicieli wszystkich okręgów i wszystkich miast na kongres członków quislingowskiej partii National Samlingen.

Według odezwy, nowa organizacja miała objąć 100 tysięcy członków, przystąpić do wydawania pisma, zakładać własne sklepy itp. Na zjazd do Oslo przybyło zaledwie... 10 osób, z których jedna opuściła „kongres" w chwili, gdy Lindheim zapowiadał, że „nie będzie tolerował... żadnej opozycji przeciwko nowemu programowi".

Protest Polski

LAKE SUCCESS (PAP). — W komitecie politycznym ONZ delegat Polski dr Suchy zaprotestował przeciwko wykonaniu w roku Ameri na dwóch greckich działaczach związkowych — Dimitriu i Eleftheridesie na rzecz władz faszystowskich.

Jeszcze w ub. tygodniu delegat Polski poruszył tą sprawę i zażądał akcji ONZ w obronie tych dwóch działaczy robotniczych. Jednak przewodniczący komitetu — Belg Langenhove nie dopuścił do omawiania tej kwestii.

nasze echa

Gigantyczny plan hodowli w ZSRR

Rada Ministrów Zw. Radzieckiego oraz WKP(b) zatwierdziły Plan Przyszłemu dla rozwoju hodowli bydła.

Plan przewiduje wzrost produkcji mięsa, tłuszczów, mleka, masła, jaj, skór, wełny i innych surowców — co najmniej o połtora razy.

Pogłowie bydła w kołchozach — nie licząc własności kołchoźników, robotników, pracowników i gospodarstw małorolnych — wzrośnie do końca roku 1951 co najmniej 24 miliony sztuk; pogłowie owiec z kóz o 85 milionów; pogłowie świń — o 28 milionów; drób — o 200 milionów sztuk.

Plan zawiera również zarządzenia usprawnienia produkcji paszy, zmechanizowania przy niej prac budowy stajen, ulepszenia rasy bydła, usprawnienia pomocy weterynaryjnej, szkolenia fachowych sił wśród hodowców i ulepszenia naukowej działalności doświadczalnej.

Kryzys w Stanach Zjednoczonych

Koła rządowe i przemysłowe w USA stwierdzają, iż minęła się „nie bezpieczna znaki", wskazujące na zbliżanie się poważnego kryzysu.

Departament Rolnictwa sygnalizuje, że zarobki farmerów amerykańskich zmniejszą się o 10 proc. podczas gdy koszty produkcji ograniczone będą jedynie w bardzo nieznacznym stopniu.

Rzecznicy Ministerstwa Pracy przyznali, że przeciętne płace w 24 branżach amerykańskich spadły o dolara tygodniowo w ciągu miesiąca. Jest to jedna z największych obniżek od końca wojny. Oficjalne dane wykazują, że w ciągu marca zatrudnienie w przemyśle spadło o 150.000 ludzi.

Statystyki biura Rezerw Federalnych wykazują, że pomiędzy grudniem ubiegłego roku i kwietniem br. nastąpiła znaczna obniżka wydatkowych przemysłom prywatnym.

Ministerstwo Rolnictwa ostrzegło przed nadprodukcją.

Hitlerowiec apeluje do narodu

Szef faszystowskiej bandy podziemnej, działającej na terenie Austrii, Leo Soucek, skazany w lab. roku na śmierć za zdrradę stanu, wydał z więzienia ODEZWĘ DO NARODU AUSTRIACKIEGO z ochrzcin zbitażnych na wyborach powszechnych oraz napisał książkę pt. „Quo vadis, Europa".

Tak książka, jak i proklamacja przedstawione ma zostały wojennemu sądowi austriackiemu, który będą ewentualnie zmiany wyroku śmierci.

Robeson chce śpiewać tylko dla robotników

Słynny śpiewek murzyński, Paul Robeson przybywszy do Oslo gdzie na odbytym koncercie zbierał rzęsiste oklaski od zgromadzonych słuchaczy, odwiedzył na konferencji prasowej:

Początkowy od dziś, podczas następnych mołch koncertów, robotnicy mściać będą w pierwszych rzędach, a nie w gabinetach. Tak to miało miejsce dotychczas. Bogacze natomiast którzy zwykli zapełniać sale koncertowe, będą musieli zadowolić się słuchaniem płyt".

To będzie moje ostatnie tournee artystyczne — dodał śpiewak. — W przyszłość będę jeździł i występował dla klasy robotniczej. Będę im śpiewał i do nich przemawiał. Przemawiam jako Amerykanin, postępowy Amerykanin, lecz zdaje sobie sprawę z tego, że w USA, które nazywane są krajem demokracji, pociągnięto mnie do odpowiedzialności sądowej za moje słowa. Nic mnie jednak nie powstrzyma, nie zależnie od konsekwencji".

My, którzy pracujemy na rzecz pokoju, nazywani jesteśmy w USA anty-Amerykanemi. Bo chcemy pokoju i współpracy ze wschodem. Bo chcemy pójść ręka w rękę z Polską, Związkiem Radzieckim i Nowymi Chinami".

z kraju

WARSZAWA — W połowie przyszłego miesiąca rozpocznie się ustawianie kolumny Zygmunta.

GDYNIA — Załoga kutra „Świt II" zobowiązała się przekroczyć o blisk roku wyznaczony plan o 1 tony, tj. słowić dla kolegi 100 ton ryb i wzywa wszystkich rybaków Pomorza Zachodniego do współzawodnictwa w przekroczeniu planu.

BYDGOSZCZ — Pomorskie zakłady garbarskie przystąpiły do budowy i rozbudowy znaczącej garbarni w Gniewie. Będzie to największa w kraju garbarnia skórkowice zmechanizowana i nowoczesna na produkcję skór gierzchnich.

Ks. Wojtas z Dziesława umie pogodzić obowiązki kapłana i Polaka

Wieś Dziesław w gminie Chobienie powiatu wołowskiego była dotychczas odcięta od świata. Dopiero niedawno naprawiony most na Odrze przybliżył mieszkańców Dziesława do większych skupisk ludzkich.

Ale i dziś trzeba jeszcze wędrować do spółdzielni w sąsiedniej wsi, ażeby kupić soli czy zapałek.

Wieś jest już dobrze zaopatrzona. 92 małe- i średniorolnych chłopów już przeszło trzy lata pracuje na roli. Przybyli zza Buga z końmi i bydłem, co pozwoliło im na szybkie ujęcie pól i zaprowadzenie szkód, wywołanych w gospodarstwach przez wojnę.

Młody rolnik, Adolf Gajner, jest przewodniczącym miejscowego oddziału Związku Samopomocy Chłopskiej. Martwi się, że nie wszyscy chłopi należą do ZSCh.

— Robimy co można, żeby przełamać bierność. Zachęcaliśmy wielokrotnie na zebraniach, aby wstępowali do Samopomocy. „Nawet książ tłumaczył ludziom, jakie korzyści daje Samopomoc Chłopska. Ale ociągają się. Nie chcą wytknąć nosa poza własne podwórko.

Powiadacie, że książ wam pomaga?

— Tak. W zeszłym roku książ był w zarządzie Samopomocy, a teraz już przestał się udzielać, bo przecież to stary człowiek: ma już przeszło 70 lat.

— To znaczy, że książ rozumie wasze potrzeby i bolączki?

— Nasz proboszcz, książ Wojtas, żyje z całą gromadą tak, jak należy. Ile razy napędzał on ludzi do organizowania się, do nauki, do założenia świetlicy i czytelni! Na zebraniu mówił: „Zrozumcie ludzie, że Samopomoc Chłopska przyniesie wam pożytek! Czemu nie chcecie robić tego, co jest waszym dobrem?"

* * *

Zaciekawił mnie ten książ. Idę do plebanii. Nie różniącej się zresztą od innych domów we wsi. Zastaję księdza obłożonego książkami. Obok brewiarz leży książka lekarska i podręcznik nauki języka francuskiego.

Rozmowa nawiązuje się łatwo. Pytam o parafian, o ich pracę społeczną, o zainteresowania i dowiaduję się, że największą bolączką gromady jest brak świetlicy. Już nawet salę przy szkole wyremontowano na ten cel, ale nie ma człowieka, który by zajął się prowadzeniem świetlicy.

— Brak nam tu również spółdzielni — powiada ksiądz. — A trzeba ludziom ułatwiać życie...

— Czy jest we wsi biblioteka? — pytam.

— Tylko szkolna i to niewielka. Przydałoby się trochę więcej książek. Jakieś dobre i łatwe powieści, coś z dziejów historii...

Pytam skąd ksiądz pochodzi, kiedy i dlaczego tu przybył.

Dowiaduję się, że ksiądz Michał Wojtas pochodzi z rodziny rzemieślniczej. Jest synem kowala z Rudnik nad Sanem, z tej samej wsi, z której pochodził sienkiewiczowski Jasiek, zdobywający w pościgu za krzyżakiem szwedzkim, Karolem Gustawem, jego własną chorągiew.

Ks. Wojtas zna potrzeby i bolączki wiernych. Już 52 lata pełni obowiązki kapłańskie. Przed wojną był proboszczem w Rudkach, a gdy w 1946 roku cała wieś przeniosła się na Dolny Śląsk, ks. Wojtas przybył razem ze swymi parafianami i pełni obowiązki proboszcza.

Nie jest jednak oficjalnie proboszczem tej parafii. Poprzednik księdza Wojtasa, Niemiec, siedzi gdzieś po drugiej stronie Nysy, zachowując tytuł proboszcza, natomiast ks. Wojtas jest tylko „administratorem" i co rok musi starać się o „urlop" ze swojej dawnej parafii, położonej za Bugiem w dziekanacie przemyskim, oraz o przedłużenie na rok funkcji „administratora" parafii Dziesław i Tymów.

Przed trzema tygodniami na zebraniu gromadzkim, gdy omawiano sprawę stosunku Państwa do Kościoła, ks. Wojtas powiedział, że przed śmiercią chciałby widzieć planowanie na stałe przez Stolicę Apostolską biskupów na Ziemiach Zachodnich, we Wrocławiu, Szczecinie i Olsztynie.

Książa Wojtas mówił:

— Jestem za jak najszybszym uregulowaniem wzajemnego stosunku między Państwem Polskim a Kościołem. Mu sam nie doświadczyłem, ani nie słyszałem, by Rząd Polski komukolwiek przeszkadzał w swobodnym wykonywaniu praktyk religijnych. Rząd jest najzupełniej w porządku.

Ci kapłani, którzy prowadzą działalność polityczną, postępują niewłaściwie. Zadaniem każdego księdza jest praca w kościele, troska o moralność sprawy gromady, głoszenie z ambony zasad prawdy i miłosierdzia. Ksiądz powinien nieść pomoc w codziennych troskach i kłopotach ludzkich... Zawsze trzymałem się i będę się trzymał tej zasady. Że książ nie jest od polityki.

— Ja sam — mówi dalej książ proboszcz — chociaż nie płastuję żadnej godności publicznej, biorę udział w życiu moich parafian, w życiu całej gromady. Stosunki z władzami państwowymi układają się bardzo dobrze, potrzeby kościoła są respektowane. Ot i teraz Sta ma pomóc mi przy dach do reparowania dachów w budynkach parafialnych.

Rozmowa schodzi na inny temat, na nieregularne przychodzenie prasy. Książ żywo śledzi przebieg Kongresu w obronie pokoju. Mówi z wielkim oburzeniem o tych, co chcieliby wywołać nową wojnę:

— Ludzie nie chcą wojny i Bóg jej nie chce... Naród nasz dość wycierpiał z powodu wojen. Podziękuje za nowej wojny — to wrogowie prostych ludzi, to dzisiaj szatana...

Kończymy rozmowę, bo książ śpieszy do szkoły, gdzie odbywa się badanie uczniów przez lekarza.

Żegnam dłoń księdza Wojtasa, rozumnego obywatela i dobrego Polaka. (w.cz.)

Nad odbudową armii niemieckiej

współpracują z anglosasami generałowie hitlerowscy

BRUKSELA (PAP). Omawiając agresywny charakter paktu atlantyckiego dziennik „Drapeau Rouge" podkreśla, że Anglosasi postanowili oprzeć swe plany imperialistyczne na niemcach, marzących o odwecie. W wyniku decyzji waszyngtońskich powstają reakcyjne Niemcy zachodnie, którym powierzono 150 fabryk przemysłu wojennego, przeznaczonych poprzednio na rozbiórkę, i które będą produkowały 12 milionów ton stali rocznie.

„Udział wojskowych rezerw niemieckich w przygotowaniach wojennych Anglosasów — pisze dalej „Drapeau Rouge" — ujawnił przez ostatnie dni sienkiewiczowski Jasiek, zdobywający w pościgu za krzyżakiem szwedzkim, Karolem Gustawem, jego własną chorągiew.

Ks. Wojtas zna potrzeby i bolączki wiernych. Już 52 lata pełni obowiązki kapłańskie. Przed wojną był proboszczem w Rudkach, a gdy w 1946 roku cała wieś przeniosła się na Dolny Śląsk, ks. Wojtas przybył razem ze swymi parafianami i pełni obowiązki proboszcza.

Nie jest jednak oficjalnie nie tylko wzmożenie w Niemczech produkcji sprzętu wojskowego ale również odrodzenie Wehrmachtu. Świadczy o tym wiadomość amerykańskiego czasopisma „US News and World Report", które doniosło, że „amerykańscy specjaliści wojskowi opracowują obecnie plany odrodzenia armii niemieckiej. Specjaliści ci są w kontakcie z generałami Wehrmachtu".

„Drapeau Rouge" podkreśla, że generałowe ci to znani zbrodniarze wojenni, ukształceni przez amerykańskie i brytyjskie trybunały wojskowe: — Halder, Guderian, von Rundstedt, Kesselring i Meckensen.

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK"

Delegatura we Wrocławiu.

z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy ogłasza

KONKURS

pod hasłem

„POZNAJ KSIĄŻKĘ"

Udział w konkursie może wziąć każdy Czytelnik „Słowa Polskiego". Konkurs polegać będzie na odgadywaniu, z jakiej książki i jakiego autora są fragmenty prozy, które od dnia 1 do 8 maja br. ogłaszane będą na łamach „Słowa Polskiego".

Do każdego fragmentu prozy dołączony będzie numerowany kupon. Ostatniego dnia konkursu ukaże się lista, którą należy wypełnić zgodnie z instrukcją, jaką zamieścimy 8-go maja br.

Termin nadesłania listy odgadniętych książek i 8 kuponów upływa z dniem 15-go maja. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 20-go maja br.

ZA TRAFNE ODGADNIĘCIE WSZYSTKICH FRAGMENTÓW PRZEWIDZIANE SĄ NAGRODY:

PIERWSZA NAGRODA książka dowolnie wybrane na sumę	10.000 zł
DRUGA NAGRODA książka dowolnie wybrane na sumę	5.000 zł
TRZECIA NAGRODA książka dowolnie wybrane na sumę	3.000 zł
7 DALSZYCH NAGRÓD książka dowolnie wybrane po	500 zł

Kolejność nagród ustalona zostanie drogą losowania.

Jeśli chcesz stać się właścicielem pokaźnej biblioteczki — czytaj uważnie „Słowo Polskie" już od niedzieli 1 maja br. włącznie!

Do 31 krajów

eksportujemy towary włókiennicze

ŁÓDŹ (PAP). Kontakty Biura Eksportowego Centrali Tekstylnej z zagranicą, obejmują w roku bież. 31 różnych krajów we wszystkich częściach świata.

Szczególne uznanie zdobyły sobie wyroby polskiego przemysłu włókienniczego w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu, dokąd eksportuje się poważne ilości kaplinów, stożków i fezów, jak również barwne tkaniny jedwabne i wełniane. Tkaniny lniane cieszą się największym popytem w krajach Europy Zach. i obu Ameryk, gdzie szczególnie bielizna stołowa wyprodukowana w Polsce ma zawsze chętnych nabywców. Znaczne zainteresowanie budzą na rynkach zagranicznych tkaniny wełniane z fabryk bielskich.

W przeddzień Święta Majowego

Wiosna 1888 roku. Na kongresie socjalistycznym w Paryżu przeszło 400 delegatów organizacji robotniczych wszystkich krajów świata uchwaliło rezolucję, ustanawiającą jeden dzień w roku na „organizowanie międzynarodowych manifestacji we wszystkich krajach i we wszystkich miastach.

Kongres paryski ustalił dzień i mają — jako dzień zamanifestowania budzących się do nowego życia sił klasy robotniczej, uchwalając równocześnie, że w r. 1890 zorganizowane będą pierwsze manifestacje pierwszomajowe na całym świecie.

Dziesięciu kurczowo w swych rękach wszelką władzę obóz „posiadających" zrozumiał, że klasa robotnicza nie będzie odtąd przyglądała, jak wyzyskiwanie stosowanemu wobec niej przez kapitalistyczne rządy. Zrozumiał i zorganizował cały aparat politycznego ucisku, by nie dopuścić do manifestacji robotniczych.

W ówczesnej kronice dziennika wszystkie wydarzenia: „Pożar w Petersburgu, w Berlinie, i w Wiedniu, w Rzymie, i w Warszawie, czytamy: „Wojsko stoi w pogotowiu, Bramy domów są zamknięte. W mieszkaniach gromadzi się zapasy żywności, jak przed oblężeniem."

* * *

Klasa robotnicza carskiej Rosji jako pierwsza na świecie utworzyła własne organy robotniczej władzy, nie niezłomnej woli swych przywódców przemienia lud pracujący Rosji w poniedziałek — w klasę rządzącą losami państwa.

Państwo radzieckie było również pierwszym państwem na świecie, które uznało pracę za święto. Dzień Święto Pracy, jako dzień, w którym rok rocznie klasa robotnicza podsumowuje przebyte swych zwycięstwa i mobilizuje dalsze siły do stałego zwycięstwa nad światem kapitału.

W miarę realizowania praw klasy robotniczej zmienił się stopniowo charakter manifestacji pierwszomajowych. Początkowo domagano się uznania przez rządy kapitalistyczne 8-godzinnego dnia pracy. Później żądania wzrosły: domagano się, już uznania równości praw politycznych.

Dziś robotnicy całego świata domagają się całkowitej zmiany fałszywej polityki imperialistycznej, będącej w założeniach swych drogą do wojen między narodami, przyczyną ciężkiej nędzy pracujących i przeszkodą na drodze do polepszenia warunków gospodarczych i kulturalnych ludzkości.

Wobec wzmożonych dążeń imperialistów anglosaskich do rozpętania trzeciej wojny światowej, dla uniemożliwienia pokojowego rozwoju sił postępu, klasa robotnicza całego świata ze Zw. Radzieckim na czele, zwiększa swoje siły dnia i mają swoją solidarność, swoją wolę walki o pokój, swoją głębokią wiarę w zwycięstwo sił postępu i sprawiedliwości nad siłami reakcji i ucisku.

Elen

Współdziałanie wsi z miastem

Tegoroczne Święto 1-go Maja stanowi się nowym potwierdzeniem faktu, że sojusz robotniczo - chłopski, oparta na nim współpraca dwu największych warstw społecznych w Polsce — stanowią niewzruszony fundament naszego Państwa Ludowego.

Rodzima reakcja obawiała się tego sojuszu. Starała się też uszkodzić go i uniemożliwić nie dopuścić do jego powstania. Wszystkie wysiłki reakcji przeciw sprzeczności interesów chłopów i robotników.

Powojenna polska rzeczywistość wykazała, że twierdzenie to było jedynie taktycznym manewrem wstecznictwa.

Ręce robotnika i chłopa twardzą się spłoty. W pracy dla kraju i w wykuwaniu lepszego jutra ludu.

Drogą ciężkiego robotnika jest dziś prosta: wiedzie ona do socjalizmu. Wspólne ich żądanie pokoju najprędzej znajdzie w tym roku wymowny wyraz w manifestacjach wych obchodach po wsiach i miastach — w dniu Święta 1-go Maja.

* * *

Dowodem zajęcia przez wieś tej kwestii jest nie postawy do sojuszu robotniczo-chłopskiego są podejmowane przez lud wiejski akcje obchodzenia Święta 1-go Maja. Obejmują one: remonty szkół, świetlanie domów ludowych, świetlic i bibliotek, tłukiedzy odłogów, zwiększanie powierzchni obsiewów, odbudowę dróg i mostów. Ostatnio donosiła nam o inicjowaniu przez ludowość rolniczą kiezie robotniczej w przepowiadających przez się pracach.

Tak np. członkowie koła nr 18 Stronnictwa Ludowego we Wrocławiu zaofiarowali taką pomoc koła Przedsiębiorstwu Robót Drogowych Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy i Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego — przy remoncie i urządzaniu świetlicy związkowej.

Ludzie pracy z miast śpieszą z pomocą wsi w remontach narzędzi rolniczych i w podniesieniu jej życia kulturalnego. Lud wiejski odpiera się za to ludziom pracy z miast współdziałaniem z nimi w przeszy wieniu tradycji.

Radosny to objaw w nowym polskim życiu.

Gilbert Badie — *LIST Z PARYŻA*

Gospodarka francuska nad przepaścią

Korespondencja API dla „Słowa Polskiego"

Paryż, w kwietniu

We Francji istnieje loteria państwowa, która co tydzień wypuszcza kilka tysięcy losów. Największy wygrana wynosi 5 milionów franków, a w najbliższym czasie ma być podniesiona do 15 milionów. Na Święta Wielkanocne wypuszczono dodatkowe bilety loteryjne z główną wygraną 65 milionów franków. Jednocześnie podwyższono cenę biletów, ale mimo to, po raz pierwszy od założenia loterii, tj. od dziesięciu lat, ludzie wyrywali sobie losy... Nie ma to bynajmniej złego zbiegu okoliczności. Loterie mają bowiem największe powodzenie wtedy, gdy ludzie mało zarabiają.

Podatki albo wcale nie wpływają, albo nieregularnie. Skarb ma coraz większe trudności. W zeszłym tygodniu bank Francji w ciągu 7 dni puścił w obieg na banknoty na sumę 46 miliardów franków.

Liczba bankructw zwiększyła się. Obrót sklepów obuwia, materiałów tekstylnych i produktów żywnościowych zmniejszył się w ciągu miesiąca od 20 do 50 proc. Jeden z wielkich sklepów paryskich, mimo ogólnej zwyżki cen, nie osiągnął w ciągu dwóch miesięcy — stycznia i lutego 1949 r. — wyższego obrotu niż w ciągu jednego tylko stycznia 1948 r. Coraz częściej właściciele sklepów sprzedają swym nielicznym klientom towar na raty.

Fabryki mebli wstrzymały produkcję i zwolniły personel. Z dniem 1 marca roku bieżącego oficjalna liczba wspomnianych bezrobotnych wyniosła 82.000 i rosnie nadal. Liczba częściowo bezrobotnych jest znacznie wyższa. Zlewiska te świadczą o kryzysie.

Jednym z licznych jego objawów był także run na losy loterii państwowej. W chwili, gdy co rez wzrażej mnożą się obywatele Francji gospodarczej, ministrowie z okazji rocznicy wprowadzenia w życie planu Marshalla, uroczyście wychwalają dobrodziejstwa „pomocy" amerykańskiej.

Oficjalne pochwały mają na celu ukrycie faktycznego stanu rzeczy. Na Radzie Republiki, jeden z senatorów, radykał Pellenc, wykazał, że „plan wypoczęcia narodowego" (Plan Monnet'a) został zastąpiony innym „kryzysem planu" (Wszystkim, poświęca obrzymie ilości pieniędzy na zbrojenia, gdy podsyca wojnę w Vietnamie i główny nacisk kładzie na pomocnie zbrojenie.

Rząd zdaje sobie sprawę z rosnącego niezadowolenia coraz szerszych warstw społeczeństwa.

Wyborcze „zawieszenie broni" zamowiono różnice różnych partyjnych, dotnity się one obecnie na skutek żądań wysuwanych przez bez partyjnych i umiarkowanych, wy ciągających ludzi z kołchozów samorządowych. Panowie Paul Reynaud i Pleven usiłuje rzą dą pomu Queuille, żeby „amnestii" wszystkich, czyli żeby do stosowuł ją jeszcze bardziej do reakcyjnych celów proponowanych przez RPF.

Zdobycze wyzwolenia! upełnisłwowienie pewnych gałęzi przemysłu i rozbudowa ubezpieczeń społecznych stają pocznnie pod znakiem wątpliwości. Kapitał prywatny usiłuje ponownie objąć pozycje, które pozornie utracił.

Naród francuski szukuje coraz bardziej przekonujące dowody, że utworzenie szyk jedności narodowej, rządu z udziałem komunistów — będących najsilniejszą partią we Francji, jest jedynym sposobem rozwiązania trapiących kryz trudności.

SPORT

Najlepsi piłkarze Dolnego Śląska grają dziś o miejsce w reprezentacji

Słusznym jest do organizatorów rozgrywek o puchar Kałuży, iż tzy nie dopuścił Dolnego Śląska do rozgrywek, nakłada na nasze piłkarstwo obowiązek udowodnienia zarządowi PZPN naszych słusznych pretensji — na boiskach.

Dlatego cieszymy się z takich meczów, jakie odbędą się w dniu 8-go maja na Stadionie Olimpijskim.

Mecz Katowice — Wrocław jest przecież nieoficjalnym spotkaniem reprezentacji dwóch naszych niejszych okręgów.

Dziś o 18-tej

Dziś o godz. 18-tej spotkają się dwie drużyny dolnośląskie, a z meczu tego narodzi się reprezentacja okręgu.

Z wyznaczoną kadrą piłkarską którą kapitan DOZPN Wojtowicz po naradzie z działaczami okręgu wczoraj wymaczył — zgadzamy się w zupełności.

Przeciwko sobie staną następujące zespoły:

Krzyk (Pafawag), Kania i Mucha (Ogniwo), Słoty (Górnik), Gadjewski (Ogniwo) i Kozubek (Foksal). Napad: Cichy i Kierysz (Foksal), Syć (Górnik), Szymański (Związkowiec) i Szymczak (Pafawag).

B) w Bramce rewelacyjny Kizyk (Górnik), obrona Dąbrowski i Chełczyński (Pafawag), pomoc Arbach (Ogniwo), Biesiak (Pafawag), Dragon (Związek.), atak Mańczyk (Spójnia), Rabanda (Foksal), Górka, Leszcki i Bajer (Ogniwo).

Będą ich zmieniać w czasie meczu Wawrzyniak, Wiśnia, Gniłucki, Pawełczyk, Kubacki, Borek, Samor, Ryś, Szefer i Zwoliński.

Do Czechosłowacji

Z tej kadry powstanie grupa 30-tu piłkarzy, z których stworzy się na przyszłość reprezentację okręgu, przed którą stoi mecz z Brnem, Morawską Ostrawą, Szczecinem i Pomorzem.

Wymienieni przeciwnicy to tyl ko pierwsi egzaminatorzy warto ści piłki nożnej naszego okręgu. Wejście na zawody 20 i 50 zachęcą do wędrówek na Stadion.

(Ost.)

Młodzież atakuje rekordy na zawodach wewnętrznych Związkowca

Na krytym basenie odbyły się wewnętrzne - klubowe zawody sekcji pływackiej Związkowca. Na starcie stanęło 30 zawodników, z których chyba żaden nie przekroczył lat 19. Młodzież szczyna poważnie zagrażać naszym asom, eze go najlepszym dowodem jest nieoficjalny rekord okręgu na 200 m. dowolnym stylem dziewcząt, ustanowiony przez młodziutką Sorokę. Trzech zawodników zakwalifikowało się też nieoficjalnie do I klasy pływackiej. Są nimi: Lewicki, Gomułka i Jaśkiewicz.

Bardziej jeszcze niż wyniki cieszy nas olbrzymie zainteresowanie pięknym sportem pływackim wśród młodzieży.

Wyniki techniczne w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco:

200 m. stylem dowolnym chłopców:

1) Gniedziuk 1:14; 2) Lewicki 1:11,8; 3) Gomułka 1:12,6.

Kobiety: Jasinowska 1:39,8, Świderska 1:41,4, Tymczuk.

200 m stylem dowolnym dla chłopców:

1) Lewicki 2:50,3; 2) Jaśkiewicz 2:28,4; 3) Gniedziuk I 2:51,2. Gomułka 2:21,2; Gniedziuk, Torkowski.

50 m. dowolnym: Minawski; 46,9, Tymczuk, Dobrzyniecki:

100 m. stylem klasycznym chłopców: Petruewicz 1:37,7; Polański 1:38,5; Kotkiewicz 1:38,8.

Sztafeta 5 x 50 m: 1) Gniedziuk I, Petruewicz, Jaśkiewicz, Gomułka, Lewicki — 2:45,9.

100 m. klasycznym dziewcząt: Sorokа 1:41,6; Jasinowska 1:54,4.

200 m. klasycznym dziewcząt: Soroka 3:20 (nowy nieof. rekord okręg.), Jaśkowska AZS (poza konkursem).

50 m. grzbietowym dziewcząt: Soroka 47,7, Jasinowska, (d.).

Kaflowski walczy

Kaflowski („Gwardia" Wrocław) został przez zarząd PZB dopuszczony do mistrzostw indywidualnych Polski.

Kaflowski, jak wiadomo, przegrał w ubiegłą niedzielę przez nokaut z Marszałkiem (ŁKS Włókniarz) i w myśl przepisów pauzować winien 4 tygodnie. Kaflowski skorzystał jednak z klauzuli, która pozwala na wcześniejszy start, po zbadaniu zawodnika przez lekarza PZB.

Lekarz PZB po zbadaniu Kaflowskiego w środę w Warszawie orzekł, że zawodnik wrocławski nie ponósł żadnej poważnej kontuzji i jest zdolny do walki.

W boksie

Wrocław - Warszawa

Miłe zaproszenie otrzymali pięściarze dróżniscy.

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych pojadą oni do Warszawy, by 26 maja stoczyć mecz z reprezentacją stolicy. Przewidziany jest następujący układ par:

Lindner — Tobolczyk, Czajkowski — Tyczyński, Sobko — Sieradzan, Waluga — Czortek, Sztole — Kwaśniewski, Krupiński — Kosowski, Horboń — Kotkowski, Chorzowiak — Stec.

Jak widać przewidziani są bokserzy Pafawagu, Ogniwa, Związkowca i Zapłonu ze Spójni (Jel. Góra).

Legia — Nysa jeszcze raz!

Na skutek pisma WKS Legia Wr. która prosi o powtórzenie spotkania z Nysą, motywując walkowerem, że klub był w stanie rozwiązaczej. Wydział Gier i Dyscypl. DOZPN postanowił wyznaczyć spotkanie między tymi klubami na dzień 11 b.m. we Wrocławiu.

Będzie to doprawdy ładny mecz ze względu na duże walory piłkarzy z Środkiej drużyny pozycji pstrzycnej drużyny naszych wojskowych.

Piłka

Spójnia (Ziębice) wygrała z trudem z Czarnymi z Nowej Rudy 2:1. Bramki strzelili dla Spójni Siennicki i Pitocki.

Ogniwo Kondrowskie w składzie silnie odmłodzonym odwiedziło Ogniwo w Dzierżoniu i zwyciężyło po ładnej, bardzo dającej propagandą piłkarstwa, uzyskano wynik remisowy 2:2

RADIO

30 KWIETNIA 40 (SOBOTA)

8.10 Sygnał czasu i pobudka dla wsi: 8.15 Streszcz. wiadom. dzienn.; 8.20 Koncert dla święta pracy; 8.50 Gimn. por.: 6.00 Dzień; 6.30 Muzyka rozrywk.; 6.50 Program dnia; 6.55 Muzyka dęta; 7.00 Wiadomości i porady dla rolników; 8.15 Muzyka; 8.25 „Dzieje od Moskwy", powieść Wasyla Azjejewa; 8.55 Muzyka; 9.15 Arch. Zwiększ. Nauez. Polsk.; 9.30 Warszawiec Radiowa; 9.50 Program dnia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.04 Wiadom. połudn.; 12.20 Koncert solitarów; 12.45 Aud. dla wsi; 14.30 Sport; 14.35 Rec. śpiew. Wanl Pelagi; 14.50 Wiad. wrocł.; 14.55 Inf. Radiot. Przew.; 15.00 Inform. Polski Półn.; 15.15 Aktualnij; 15.25 Muzyka operetk.; 15.40 „Legenda o nadmorskiej zodzie", aud. sł. muz. dla dzieci; 16.00 Dziennik połud.; 16.15 Aud. dla młodzieży; 16.30 Aud. świetlic.; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 17.45 II dzienn. połud; 18.00 „Suita pierwszomajowa", mon taż liter.; 18.30 Muz. lud.; 19.00 Koncert Centr. Zw. Zaw.; 19.15 Fiedler Degeiter — autor „Międzynarodówki"; 19.35 Koncert rozrywk.; 19.50 Dzien. wiecz.; 20.50 Aud. liter.; 21.10 Muzyka masowa „Pieśń pracy"; 22.00 Muz. tan.; 22.45 „Przed Pierwszym Maja", aud. sł. muz.; 23.00 Obl. wiadom.; 23.10 Muzyka tan.; 23.50 Program na jutro; 24.00 Hymn.

Samodzielnego księgowego poszukujemy

Zgłoszenia: W-131

Biuro Personalne Spółdz. Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY w Oleśnicy

ogłasza

PRZETARG USTNY

na dzierżawę zbioru czereśni i wiśni

który odbędzie w biurze Zarządu w dniu 12-go maja br. o godz. 11 — przy ul. Sieniewicza Nr. 2 K-1929

Podziękowanie

Zacnemu ob. kierownikowi pr. Egierskiemu i wszystkim z Zarządu, oraz kolegom zmarłego męża mego Zygmunta Abramczuka za okazaną pomoc w pogrzebie tą drogą składam stanropolskie Bóg zapłać.

Żona.

K - 1939

Na Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

Tylko przez książkę poznasz życie

Zaopatrz się więc w jeszcze jedną w księgarni

Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „CZYTELNIK"

WROCŁAW — Nowotki 13 i M. Stalina 45.
DZIERŻONIÓW — Rynek 56.
JELENIA GÓRA — ul. 1 Maja 18.
KAMIENNA GÓRA — Waryńskiego 43.
KARPACZ — ul. 1 Maja 163.
KŁODZKO — Rynek Chrobrego 2.
LEGNICA — Grodzka 3/4.
ŚWIDNICA — Rynek 23.
WAŁBRZYCH — Rynek 14.

W-130

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM samochód osobowy „Wanderer" 4-drzwiowy, Wrocław, Komuny Paryskiej 61 m. 4. 3156

ZAKŁADY PMS Jelenia Góra, Stalina 159 sprzedadzą konia, uprząż, bryczkę, platformę, sanki, tabor. Oglądać można w zakładach codziennie. K-1927

SPRZEDAM wytwórnię lodów ul. Traugutta 84-16 2232

RADIOODBIORNIK na prąd zmienny kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie „Odbiornik". 2247

MEBLE do dwu lub jednego pokoju kupię z kuchnią kupię. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Meble". 2246

ODSTĄPIĘ sklep wraz z lokalem mieszkalnym centrum Chorzowa, nadający się na pracownię za zwrotem kosztów. Zgłoszenia Poste restante, Karpacz, dla Nr 24. K-1958

ZGUBY — KRADZIEŻE

SKRADZIONO legitymację kolejowa Dyrekcji Wrocław Nr 187995, 187996 na nazwisko Szczepik Józef, Helena. Pogorzelce, pow. Jelenia Góra. K-1962

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, tymczasowy dowód osobisty, akt ślubu cywilnego, odcinki zameldowania Feliksa, Hyacynta, Bronisły, Weronki, Feliksa Mszanga. Piastowo 21, pow. Jelenia Góra. K-1963

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr 219A wydaną przez IV Urząd Skarbowy nazwisko Cyngel Ludwik 1 Pilicer Anczel. 3240

ZGUBIONO kartę RKU — Wieluń nr 27623/6 Obiejły Stanisław. 3241

ZGUBIONO kartę RKU — Ostrowiec na nazwisko Karpiński Zos. 3242

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Rieskom Kozłowskiemeldowania na nazwisko Kowalski Andrzej. 3243

ZGUBIONO świadectwo małej maturzysty wydane Ostrowiec, nazwisko Gojewski Zdzisław. 3246

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Nestor Halina, Wrocław, Pretoria 7/1. 3252

ZGUBIONO kartę RKU Kozienice, akt ślubu, świadectwo szkolne, dowód osobisty nazwisko Adamiec Antoni. 3247

ZGUBIONO kartę RKU Wrocław, dowód urodzenia nazwisko Kołodziczyk Bolesław. 3196

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Eugenia Gitlie, ul. Kraśnicka 30. 3195

POSAD POSZUKUJĄ

FRYZJERKA poszukuje posady na sezon. Oferty Słowo Polskie „Jelenia Góra. K-1961

FRYZJERKA damska poszukuje dokończenia praktyki. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Praktyka". 3197

WOLNE POSADY

WROCŁAWSKIE Zakłady Przemysłu Odzieżowego Wrocław, Mikołaja 8, poszukują głównego księgowego z gruntowną znajomością księgowości przemysłowej. Konieczna długoletnia praktyka. Oferty z życiorysem składać w Wydz. Personalnym K-1952

DYREKCJA Przemysłu Miejscowego Zakłady szczotkarskie „Zefir" Ziębice. D/Sąsk. zatrudnią zaraz miast wykwalifikowanego ekspedytora-rachdowca. Zgłoszenia w Zakładzie. K-1925

POTRZEBNA pomocnica domowa, z samodzielnym gotowaniem. Warunki dobre, referencje obowiązuje. Prusa 3 m. 3. 2234

WYCHOWACZYNI do 3-letniej dziewczynki poszukiwana. Zgłoszenia: Domaniewski, plac Engelsa 2/18. 2233

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do trzech osób, Stalina 12. Składać papierni. 2249

REPETENTKA potrzebna do kantoru przyjęć Pralni Chemicznej — Świadectwa — zgłoszenia od 13—16. Słowiańska 14 — Mira. 2251

POSZUKUJĘ się sekretarki ze znajomością maszynopisania i stenografii, technikom mechanikom i księgowym biurowym do zawiązania przedsiębiorstwa państwowego. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „WZW". K-1951

LOKALE

ODSTĄPIĘ pół willi, sad, piaczoty nr 27623/6 Obiejły Stanisław. 2251 „Słowo Polskie" pod „Willa". 2226

MIESZKANIE trzypokojowe ul. Kolica Politechniki zamienię na mniejsze. Zgłoszenia „Słowo" pod „Zam". 2231

LOKAL mały odstąpię Wrocław, ul. Stalina 66 (wyłączony kwaterunku). 2223

NAUKA

KURSY kroju, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny. Wrocław, Sienkiewicza 89/9. 2139

RÓŻNE

STROJENIE pianin, fortepianów, harmonii. 2242 Ziębice Zakłady Przemysłu Muzycznego, Lokietka 5 2244

PODZIĘKOWANIE Dyrektorowi ob. Gaśniakiemu i Kierownikowi Centralnemu Eugenia Gitlie, Wrocław, Kraśnickiego 30 3195

Serdeczne podziękowanie za przychylność, życzliwy trud, oraz współczucie i pomoc przy przewozie zmarłej Mamy Teresy Tarczyńskiej Ciejki, składamy wyrazy naszych najlepszych, serdecznych podziękowań. Rodzina, Krewni, Koledzy. 2248

Komunikaty

Zarząd Akademickiego Zrzeszenia Sportowego we Wrocławiu wzywa wszystkich członków AZS-u do uczestniczenia w pochodzie pierwszomajowym w kolumnie sportowej.

Zbiórki 1-go maja br. o godz. 9.30 przed sekretariatem AZS (ul. Norwida nr. 11).

Należy ze sobą przynieść kostium sportowy.

Wszyscy członkowie AZS-u, biorący udział w kolumnie sportowej w pochodzie pierwszomajowym są zwolnieni od brania udziału w kolumnie wyższych uczelni.

Wrocławski Okręgowy Związek Piłkarski podaje do wiadomości klubów i osób zainteresowanych, że sekretariat Zw. jest czynny w środziałki od godz. 16 — 17-tej i w piątki od godz. 17.30 do godz. 18.30.

ZS Ogniwo zawiadamia, że sekcja gier sportowych ma zebranie dziś o godz. 17-tej w lokalu klubu.

ZS Ogniwo przypomina, że sportowcy zwolnieni są z zakładów pracy celem umożliwienia im udziału w defiladzie 1-go maja.

Automobilklub Polski, Oddział Wrocław wzywa wszystkich zrzeszonych automobilistów do punktualnego przybycia z samochodami na miejsce zbiórki dnia 1 maja 1949 r. o godz. 8-mej rano przed lotniskiem własnym przy ul. Boya Żeleńskiego 76, skąd razem wyruszą na wyznaczoną trasę. Gości klubowe do bezpłatnego pobrania w sekretariacie A.P. w godz. od 10 — 13-tej w dniach 29 i 30 kwietnia br.

Wokół XX mistrzostw

✪ Na skutek tego, że dzień 9-go maja jest rocznicowym dniem pracy, mistrzostwa bokserskie Polski zostały przesunięte na dzień 5, 6, 7 i 8-go z tym, że finały odbędą się o godz. 17-tej.

✪ Dodatkowo ogłaszamy do wiadomości Kukiera z Lublina (waga musza).

✪ Kadra sędziowska mistrzostw przedstawia się następująco: z Wrocławia Landau i Mikula, Gdańsk — Jeruszko, Błukiz, Kraków — Bogdanowicz, Łódź — Kubiak, Sikorski, Stępień i Twardowski, Poznań Kowalski, Masowe Plewicki i Krasucki.

✪ Piękną nagrodę zgłosiła do konkursu ul. Kołodziejska. Zastawnicki, Jest to obraz Mostu Grunwaldzkiego.

Praga — Warszawa

Poza ekipą polską do Pragi przybyła samolotem część ekipy francuskiej — 8 zawodników, z sekretarzem FSGT na czele, ekipa ta 10-cio liczna przybędzie jutro. Ponadto razem z drużynami polskimi przybyli czterej zawodnicy węgierscy, którzy brali udział w wyścigu w Warszawie.

* * *

W czwartek rano — wyjeżdża z Warszawy do Pragi grupa lekarsko-sanitarna pod kierunkiem posła dr Załęczkowskiego, z udziałem dr Sidorowicza i dr Łukasika. Lekarze polscy w czasie wyścigu prowadzić będą doświadczenia badawczo-naukowe.

* * *

Ekipa filmowców polskich, ze znanym operatorem filmowym Szczeńskim na czele, wyjechała w środę do Pragi, w celu nakręcenia filmu o wyścigu. Polscy filmowcy współpracować będą z filmowcami czechosłowackimi.

64)

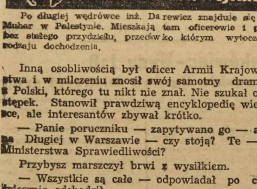

Po długiej wędrówce inż. Da rewicz znajduje się w obozie El Muhar w Palestynie. Mieszkają tam oficerowie i podchorążowie byłego stałego przydziału, przeciwko którym wytoczono różnego rodzaju dochodzenia.

Inną osobliwością był oficer Armii Krajowej, kurier Sowa i w milczeniu znosił swój samotny dramat lub wyżu Polski, którego tu nikt nie znał. Nie szukał on towarzystwa. Stanowił prawdziwą encyklopedię wiedzy o Polsce, ale interesantów zbywał krótko.

— Panie porucznicu — zapytywano go — a jak domy na Długiej w Warszawie — czy stoją? Te — naprzeciw Ministerstwa Sprawiedliwości?

Przybysz marszczył brwi z wysiłkiem.

— Wszystkie są całe — odpowiadał po chwili i popleśnie odchodził.

Nocami oficer z kraju budził się na dźwięk każdego jadącego samochodu. Nasłuchiwał. Zasypiał znów — aby ocknąć się na nowo, bo ruch na szosie był spory przez całą dobę.

— Jakiś... lęklivy — mówili inni mieszkańcy namiotu, wolni od zmory najazdów niemieckiej policji i już dawno nie rozumiejący całej niedoli polskiej.

Tymczasem chmury nad Darewiczem zbierały się stopniowo, ale nieubłaganie. Kilka razy przebadany przez sędziów oraz oficerów wywiadu obronego, podtrzymał w pełni swoje oskarżenie dodając naturalnie, że w Hanbanyi spotkał głównego inicjatora morskich samosądów. Podczas badań okazało się jednak, że nacisk kładziony jest na służbę we Francji, na okoliczności przerzucenia do Polski na dalsze przygody inżyniera w Rosji. Stało się jasne, że akta buzułuckie już znalazły swoją drogę do Fleństwy i „otrzymały dalszy bieg". Ludzie kontrwywiadu realizowali swoją prozę.

Podczas tych dochodzeń wyszło na jaw, że Darewicz odnosi się krytycznie do długiego szeregu zjawisk i faktów zaobserwowanych podczas służby wojskowej. Kazano mu te oceny i uwagi ująć w formę meldunku, skierowanego do Naczelnego Wodza. Podchorąży wypełnił polecenie, mimo elaborat dostarczając nie tylko generałowi Sikorskiemu, który nigdy żadnego zażalenia drogą służbową nie otrzymał, ile właśnie swoim oskarżycielom. Kilkunastu oficerów i podoficerów wykonało poza tym rozkaz wydostania z Darewicza jakichś oświadczeń, które by go kompromitowały. Pewien Dyrektor Państwowych Zakładów Inżynieryjnych, wypisał oświadczenie, że nie przypomina sobie, aby Darewicz kiedykolwiek w zakładach pracował. Misterne plotka się siatka oskarżeń, poszlak, zarzutów i sugestywnych meldunków — wielki sztab wojskowych sędziów rozpracowywał tutaj tysiące podobnych spraw.

Olbrzymie skupisko polskie na Środkowym Wschodzie już od dawna oczekiwało na kolej odegrania swej partii emigracyjnego melodramatu. Przyjechali tu przecież niemal wszyscy ważniejsi przedstawiciele świata „odchodzącego" nie mogący się jednak z utratą roli pogodzić. Ze względu na bliskość Egiptu, gdzie do niedawna działała Brygada Karpacka, przezwano ich w gwarze żołnierskiej „faraonami". Przed dwoma laty środowisko „faraonów" nie było jeszcze zgrane i czuło się niepewnie, zazdrośnie notując przymat paryskich rodaków, później przezwanych za ucieczkę do Anglii „uciekami". Nienawiść „faraonów" do „lordów" była potężna, bodaj silniejsza od nienawiści do Niemców. Później pojawiła się nowa grupa polska — ta w Rosji. Dla „faraonów" stała się ona od razu „grupą bolszewików". Podobne takich nastawień powstało na gruncie rywalizacji o władzę podczas wojny, a szczególniej po spodziewanym szczęśliwym powrocie do Polski. Marszałek Śmigły-Rydz uważany tu był wciąż za wodza narodu, Sikorskiego miano za uzurpatora, a ludowcom, socjalistom i komunistom — nawet zwykłym spółdzielcom — obiecywano zaraz po wojnie sto tysięcy zaubienic, karne roboty, sądy doraźne. Nie od razu wyjaśniła się zupełna zbieżność tego rodzaju programów pomiędzy „faraonami" a sztabem generała Andersa, właśnie wyprowadzającego resztę swoich wojsk z Rosji. Podział wpływów miał nastąpić później — na razie każdy przybysz z Rosji mógł spodziewać się na Środkowym Wschodzie wszystkiego najgorszego.

Z całą naturalnością więc przy czytaniu skargi podchorążego Darewicza zadawali sobie sędziowie pytanie:

— Chciano go utopić. Dobrze. Ale — za co? Co zbroił? Coś w tym jest!

Różne dane dostarczone z wywiadu usiłowały odpowiedzieć poszlakami na Darewicza jako domniemanego sympatyka lub nawet agenta Rosji, co naturalnie od razu porządkowało każdego w opinii Polaków palestyńskich. Jednakże nie trzeba było aż takich oskarżeń, bo wystarczyłoby przedstawienie Darewicza jako lewicowca. Nie tak dawno przecież zdegradowano na Środkowym Wschodzie mido pisarza ludowego, któremu udowodniono, że koresponduje z jednym z ministrów w rządzie Sikorskiego i powiadamia go o nastrojach w wojsku. Przez pewien czas sprawa Darewicza wlokła się wobec braku wyraźnych dowodów któregoś z tych przestępstw, wreszcie jednak przypadek walnie dopomógł zwolennikom zamykania wszystkich podejrzanych.

(c. d. n.).

Kowale należą do Wrocławia

Mieszkańcy dzielnicy Kowale uważają, że są tak samo dobrymi mieszkańcami miasta, jak i mieszkańcy innych dzielnic. Płacą takie same podatki i świadczenia, wypełniają solidnie swoje obowiązki, w ogóle starają się być dobrymi obywatelami.

Jest ich około 3000, nie mogą zrozumieć, dlaczego władze miejskie traktują ich gorzej niż innych mieszkańców. Dlaczego Kowale do dziś np. nie są jako tako choćby oświetlone. Elektrownia Miejska już dawno sporządziła kosztorys i plany oświetlenia, a światła jak nie ma, tak nie ma.

Pójście do kina jest dla mieszkańców Kowali wyprawą na pół dnia. A jest przecież w tej dzielnicy piękna sala kinowa przy ul. Kwidzyńskiej. W roku 1945 było tam nawet całkowite urządzenie kinowe, które niestety zostało „rozszabrowane". Kino na Kowalach mogło by obsłużyć nie tylko tę dzielnicę, ale nawet i pobliskie Zalesie, część Karłowic, Zacisze i Swojczyce. Niestety Film Polski jakoś mało interesuje się tą sprawą.

Ze sklepami też są trudności, a już do białej gorączki doprowadza mieszkańców fakt, że w tamtejszym sklepie rzeźniczym stale brak towaru, jakkolwiek sklepy w śródmieściu mają go w większej ilości.

Mieszkańcy Kowali są jednak dobrej myśli, że wkrótce niejedno się zmieni. Zabrali się solidnie do pracy w komitetach blokowych i wierzą, że przez te komitety przeprowadzą niejedną reformę, która dzielnicy wyjdzie na dobre.

Tuwicz.

Po wiecu na Placu Grunwaldzkim

Pochód Pierwszomajowy

Uczestnicy manifestacji tworzą szpaler

Jak podawaliśmy wczoraj, wszystkie grupy gotujące się do defilady, po zbiórce na 9 punktach dzielnicowych (nazwanych też podpunktami), maszerują na Plac Grunwaldzki i tam ustawiają się na specjalnie wyznaczonych polach. Kolosalny teren Placu Grunwaldzkiego podzielono na 10 pól i każde oznaczone będzie wielką tablicą z numerem. Numeracja pól odpowiada numeracji poszczególnych punktów dzielnicowych. Na polu 10 zgrupuje się wojsko.

NA PLACU

Akcja porządkowa przy wchodzeniu kolumn na Plac Grunwaldzki kierowana jest przez komendanta placu i jego zastępców. Pomaga MO, ORMO oraz milicja 1-go Maja, wyłoniona z poszczególnych zakładów pracy. **Siedziba komendanta i zastępców znajduje się przy trybunie wiecowej.**

Każda maszerująca kolumna wysyła przed sobą łącznika. Łącznik melduje komendantowi placu o liczebności kolumny i dostaje przewodnika. Przewodnik łączy się z kolumną i przeprowadza ją na właściwe pole i na właściwe miejsce.

Każda kolumna na placu ustawia się w szesnastki i stoi gotowa do pochodu.

Na początku i na końcu Placu Grunwaldzkiego wznosić się będą dwie wieżyczki z głośnikami. Z wieżyczek rozlegać się będą rozkazy, dotyczące porządku na placu.

Wychodzenie z Placu Grunwaldzkiego poszczególnych kolumn potrwa czas dłuższy. Aby skrócić oczekiwanie, **na pięciu estradach odbędą się występy artystyczne i świetlicowe.** Estrady są wysokie, górować będą nad placem, toteż widowiska można będzie z łatwością obserwować. Wysuwanie się z szeregów jest wobec tego niecelowe i zabronione.

Kolumny pochodu po wiecu, który zacznie się około godziny 11 i skończy przed 12, ruszą wedle kolejności numerów pól.

TRASA POCHODU

Pochód Pierwszomajowy przejdzie od mostu Szczytnickiego ulicami: Sienkiewicza, Nowowiejską, Stalina, Pomorską, Placem Marksa, Trzebnickim do placu przed Dworcem Nadodrze.

Trybuna, skąd przyjmowana będzie defilada, stanie na ul. Nowowiejskiej u wylotu Polnej.

W tym roku umożliwi się uczestnikom pochodu oglądanie maszerujących kolumn. Aby to osiągnąć — od ul. Nowowiejskiej przy skrzyżowaniu z ul. Wieczorka czoło pochodu z formacji szesnastkowej przełamie się na dwie kolumny ósemkowe, które zejdą z jezdni i zajmą miejsca na chodnikach.

FORMOWANIE SZPALERU

Rozłamywanie się kolumny na znak dany żółtą chorągiewką przez sygnalizatora Nr. 1 (w mundurze milicjanta) odbędzie się w czasie marszu. Schodzenie ze środka jezdni na chodnik musi się odbyć sprawnie, aby nie hamowało ruchu całego olbrzymiego pochodu.

Rozdzielone kolumny ósemkowe po zejściu na chodniki maszerować będą dotąd, dopóki cała kolumna nie zejdzie z trasy pochodu i nie znajdzie się na chodnikach. Wtedy, na znak żółtą chorągiewką dany przez sygnalizatora Nr. 1, cała kolumna stanie i odwróci się twarzami do jezdni.

W ten sposób jedna kolumna za drugą rozłamywać się będzie w czasie pochodu, rozchodzić na boki i ustawiać na chodnikach. Po pewnym czasie **kolumny maszerujące szesnastkami środkiem jezdni przechodzić będą wśród szpaleru czołowych kolumn pochodu.**

Należy pamiętać: rozdzielanie się na dwie kolumny ósemkowe i zatrzymywanie się maszerujących po chodnikach kolumn odbędzie się na znak żółtej chorągiewki sygnalizatora Nr. 1.

DYSCYPLINA

Z chwilą „zakorkowania" trasy pochodu z jakichkolwiek względów (co należy przewidzieć), trzeba bezwzględnie zastosować się do wskazówek milicji, kierującej poszczególne grupy w boczne ulice, aż do czasu unormowania sytuacji na trasie pochodu.

Dyscyplina w czasie marszu musi być najściślej przestrzegana, co jest zrozumiałe ze względu na olbrzymie skupienie ludzi w pochodzie. Dyscypliny tej musi przestrzegać każdy uczestnik manifestacji. Szczególną też uwagę należy zwrócić na sprawne rozpołowianie się kolumn w pochodzie i ustawianie na chodnikach.

Przebieganie przez jezdnię w czasie pochodu nie powinno się zdarzać.

FURMANKI, SAMOCHODY

Banderie konne i furmanki, gdy miną trybunę, będą skierowane na Dworzec Główny, ul. Nowowiejską, Stalina, Słowiańską, Olbińską, Trzebnicką, Klęczkowską, Reymonta, Flisacką, Łowiecką, Kunkową, Mieszczańską, Jagiełły, Most Sikorskiego, Podwale Mikołajskie i Świdnickie, a następnie Dworcową.

Kolumny samochodowe po minięciu trybuny skierują się ul. Nowowiejską, Stalina, Pomorską, Dubois, Mieszczańską, Jagiełły, Mostem Sikorskiego, Podwalem Mikołajskim i Świdnickim, oraz ul. Nowotki na Plac Wolności.

Wszystkie pojazdy mechaniczne, biorące udział w manifestacji, **muszą posiadać przepustki,** wydane przez Komitet 1-go Maja (Podwale Świdnickie 11).

Komendanci poszczególnych zakładów pracy odpowiedzialni są za porządek w swoich kolumnach.

(Kolejność grup w pochodzie 1-szomajowym podamy jutro).

(zyg)

Notatnik wrocławski

✪ **Niezwykle interesujący** wieczór artystyczny, poświęcony twórczości i życiu Maksyma Gorkiego urządza dziś o godz. 19 Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Po prelekcji — część artystyczna, na którą złożą się recytacje i utwory muzyczne. Kto nie zna twórczości Gorkiego powinien skorzystać z okazji. Wieczór odbędzie się w lokalu Klubu TPPR (Rynek 6, I piętro).

✪ **Praktyki wakacyjne** dla młodzieży szkół wyższych organizuje Izba Przemysłowo - Handlowa. Ministerstwo Oświaty przyznaje studentom wynagrodzenie za praktykę w wysokości 8.000 do 9,500 zł miesięcznie, zaś słuchaczom średn. szkół zawod. wynagrodzenie nie niższe od 5,000 zł. Przy zgłaszaniu praktyki kupcy powinni podać dane dotyczące wynagrodzenia, wyżywienia i zakwaterowania praktykanta.

✪ **Ambulans pocztowy,** wykonany w Pafawagu ruszył wczoraj w pierwszą podróż służbową do Poznania.

✪ **Radzieccy działacze** spółdzielczy przybyli do Wrocławia i zwiedzą na Śląsku spółdzielnie spożywców, spółdzielnie rolnicze, oraz ośrodki maszynowe.

✪ **Związek Bojowników z faszyzmem** urządza jutro o godz. 15 w lokalu własnym (Podwale Oławskie 16) Akademię Pierwszomajową. W uroczystości wezmą udział wszyscy członkowie Zarządu.

✪ **Cenne kraty** roboty kowalskiej, czasami dużej wartości, widać w zrujnowanych domach podlegających rozbiórce. Kraty takie i ogrodzenia powinny być na właściwy sposób wykorzystane.

✪ **Gdzie kucharek sześć...** — bo przysłowie przypomina się gdzie ktoś obserwuje roboty bruk arskie koło Ratusza. Ułożony chodnik betonowy ma być zerwany. Będzie kamienny, ale pójdzie w innym kierunku. Bruk z kostki też ma być zerwany i zastany trawnik. Może te zmiany są nawet świetne, ale czy nie można się było namyśleć przed robotą?

✪ **12 kiosków** ustawiły Polskie Uzdrowiska na terenie miasta. Wody mineralne idą powoli coraz lepiej, choć jeszcze słabo. Największe powodzenie ma Zuber.

✪ **Zniknęła sterta gruzów** z placu Grunwaldzkiego. Buldozery się napracowały. Dyr. Szykier obiecał oczyścić plac i dotrzymał słowa.

✪ **Bilety ulgowe do kin** na sezonsze w dniu 1 maja powinny zakłady pracy zamawiać u kierowników kin (bez kuponów ulgowych).

✪ **Zniwelowali i oczyścili** teren przy ul. Zamkowej pracownicy Komunalnego Banku Kredytowego w ramach czynu pierwszomajowego. Na odbytym zebraniu uchwalono solidarność z uchwałami Kongresu Pokoju.

✪ **Tow.. Śpiewacze „Echo"** zbiera się na walne zebranie 8 maja o godz. 15 w gmachu ZUS-u (Plac Prostokątny 8).

✪ **Podatek od lokalu trzeba rychło płacić.** Wzywa do tego miejski Wydział Podatkowy. Kto do 5-go maja nie ureguluje należności, narazi się na postępowanie egzekucyjne.

✪ **Czterysta godzin** ofiarowali pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, aby przesortować około 40 ton śrub poniemieckich. Pracę w ramach czynu Pierwszomajowego już zaczęto.

✪ **Studenckie Koło Rolników** jutro o godz. 9.15 odbywa walne zebranie w sali Nr. 5 Instytutu Rolnego (Norwida 25). Zebranie poprzedzi Akademia Pierwszomajowa.

✪ **Pracownicy Drukarni** Uniwersyteckiej urządzają jutro o godz. 18 uroczystą Akademię Pierwszomajową. Odbędzie się ona w świetlicy drukarni.

✪ **Pracownicy Banku Rolnego** postanowili zapisać się do Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przystąpić do zespołowego współzawodnictwa pracy, poświęcić 6 godzin na uporządkowanie zaległości i wzmóc oszczędność w gospodarce zakładu pracy.

✪ **Od pewnego czasu** na rynku wrocławskim daje się odczuwać brak kartofli. Spółdzielnie powinne się tym zainteresować.

Jeszcze niedawno analfabeta dziś staje do konkursu czytania

W ramach tygodnia „Oświaty Książki i Prasy" wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ we Wrocławiu organizuje pierwszy pokaz konkursowy dobrego czytania. Pokaz odbędzie się w dniu 5 i 6 maja o godz. 18-tej a zgłoszenia przyjmuje Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17 pokój 116 do dn. 30 kwietnia włącznie.

Udział w konkursie może wziąć każdy członek Związku Zawodowego i jego najbliższa rodzina. Konkurs „Dobrego czytania" wzbudził zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich świetlicach we Wrocławiu. Oto kierowniczka świetlicy przy Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu — ob. Białostocka udziela przedstawicielce „Słowa Polskiego" na ten temat ciekawych wiadomości. Mianowicie zgłosił swój udział w konkursie ob. *Władysław Gołaś,* robotnik działu drzewnego w Pafawagu. Ob. Gołaś liczy lat 53 i do niedawna był zupełnym analfabetą, pochodzi bowiem z bardzo biednej rodziny robotniczej, pracuje zarobkowo od najwcześniejszych lat i nigdy w życiu nie chodził do szkoły. Czytać i pisać nauczył się dopiero teraz na pięciomiesięcznym kursie, zorganizowanym przy ośrodku szkoleniowym Pafawagu.

Redakcja „Słowa Polskiego" życzy ob. Gołasowi dużo sukcesów na polu recytatorskim.

H. Musz.

Zaćmienie słońca

Nie dopisało niebo podczas wczorajszego zaćmienia słońca. Mało kto we Wrocławiu obserwował ciekawe zjawisko Obserwatorium Astronomiczne Uniw. Wrocławskiego stwierdza, że już po kulminacji, gdy cień księżyca odsuwał się z tarczy, można było w pewnych chwilach dostrzec tarczę słoneczną z czarną plamą.

Czytajmy wszyscy!

Plan Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

Podobnie jak w całym kraju, również we Wrocławiu Tydzień Oświaty, Książki i Prasy — obchodzony będzie w dniach 1 — 8-go maja.

Ukonstytuował się już specjalny Komitet, na czele którego stanął przewodniczący MRN Edward Paszke, w skład prezydium zaś weszli ob. ob. Kleinerowa, Tarnawski, Oczkowicz, mgr. Majewski, Krzysztof, mgr. Tułasiewicz. Komitet opracował już szczegółowy plan Tygodnia.

Sekcja wystawowa przygotowuje kiermasz książek. Już w dniu 1-go Maja na trasie pochodu ustawionych będzie kilkanaście kiosków, w których po cenach zniżonych sprzedawane będą książki w bogatym wyborze.

Ponadto otwarta zostanie Wystawa Książki, która będzie się mieścić w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej. Wystawa zobrazuje dorobek Polski Ludowej na tym polu.

Polski Związek Literatów przygotuje w ciągu tygodnia specjalny wieczór autorski. Prócz tego w szkołach i zakładach pracy odbywać się będzie sprzedaż specjalnych znaczków, na cele oświatowe. Również w niektórych zakładach pracy urządzone będą regionalne wystawy książki.

Dzień 8 maja przewidziany jest jako dzień prasy. W dniu tym dzienniki wrocławskie przygotują specjalne obchody, połączone z masowym kolportażem prasy krajowej.

Wobec stosunkowo krótkiego terminu, Komitet natychmiast przystąpił do pracy. Dużą pomoc zaofiarowały organizacje społeczne, w szczególności Związek Młodzieży Polskiej. (—).

HALLO! tu »Słowo Polskie«

Kończy się okres wydawania kart tramwajowych. Wobec tego, że w zeszłym miesiącu wydawanie kart nasunęło masę zastrzeżeń, pytamy Dyrekcję:

— Czy w tym miesiącu podołacie trudnościom?

MZK ZAPEWNIA

Mimo fatalnych opóźnień zakładów pracy mamy nadzieję naprawić ich błędy. Zatrudniliśmy w biurze abonentowym 33 osoby. 17 pracuje w biurze, a 16 w dwóch wagonach tramwajowych. W niedzielę nie robiliśmy przerwy w pracy. Praca trwa czasem do godziny 23.

Trzeba przyznać, że tym razem energia MZK zaimponowała nam.

Akademia pod znakiem Gołębia Pokoju

Ku czci Święta Pracy odbyła się 28 b.m. w świetlicy Ligi Kobiet przy ul. Świdnickiej 31 akademia dla pracownic Ligi Kobiet, Koła Śródmieścia i Zakładów Wydawnictw Spółdzielczych organizowana przez Komitet 1-szo Majowy przy L. K. Salę pięknie udekorowaną z pokojowym akcentem białego gołębia, który to motyw powtarzał się przy każdej dekoracji — zdobiły również napisy głoszące hasła: „Precz z analfabetyzmem", „Walczymy o pokój świata", „Kobiety na wyższe stanowiska" i t.p.

Zagaiła akademię ob. Dobrowolska, a referat o Święcie 1-go Maja wygłosiła ob. Cekierowa, podkreślając znaczenie kobiet w walce o pokój i rolę kobiet we współgospodarce Państwa Ludowego.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, w której wzięli udział artyści Teatru Dolnośląskiego: ob. ob. Janina Kusak, Salomea Stawecka, Krystyna Janros i Biliński przy akompaniamencie prof. Ireny Bardi.

Następnie produkowali się artyści - amatorzy z Koła Śródmieście i Zakładów Wydawniczych Spółdzielczych — Drukarni nr 3. (J.K.).

Dobroczyńcy ZOO

Bezpłatny remont klatek i ogrodzeń

Nasza notatka o warszawskim Ogrodzie Zoologicznym, któremu ślusarze warszawscy bezinteresownie remontują klatki — dały nadspodziewane rezultaty. Oto zgłosił się do ZOO p. Stanisław Faron mistrz ślusarski ze swoim pomocnikiem p. Wincentym Paśnickim i.. zebrali się do remontu siatki na wybiegu dla strusi. Obaj ofiarni rzemieślnicy pracują po ukończeniu robót w swoim zakładzie pracy a więc po godz. 4-tej. Robota im się pali w rękach.

Z rozmowy z dyrektorem ZOO okazało się że obaj wrocławianie nie są miłośnikami zwierząt i często odwiedzają Ogród Zoologiczny.

Zgłosiła również swój udział w odbudowie ZOO znana Spółdzielnia Pracy „Tempo", prowadząca liczne roboty we Wrocławiu. Niebawem pracownicy tej Spółdzielni mają stanąć do roboty.

Są wrocławianie we Wrocławiu! I sprawy placówek kulturalnych naszego miasta nie są im obce... (zyg)

Rzemieślnicy wrocławscy w pochodzie Pierwszomajowym

Rzemiosło wrocławskie wspólnie z całym światem pracy uczci Święto Pierwszego Maja.

W sobotę dn. 30 bm. w gmachu Izby Rzemieślniczej odbędzie się o godz. 18-tej uroczysta akademia, połączona z występami artystycznymi. W niedzielę, dn. 1 Maja wszyscy rzemieślnicy wrocławscy wezmą udział zwartą grupą w pochodzie pierwszomajowym, jako grupa „Izba Rzemieślnicza i Zakład Doskonalenia Rzemiosła". Zbiórka wszystkich rzemieślników o godz. 7.30 przed gmachem Izby Rzemieślniczej, skąd nastąpi wymarsz na punkt zborny przy Dyrekcji PKP.

Izba Rzemieślnicza apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich rzemieślników wrocławskich, by wraz z czeladnikami i pomocnikami stawili się na miejscu zbiórki. Rzemiosło wrocławskie w dniu 1 Maja zadokumentuje swą gotowość współpracy w odbudowie Polski Ludowej. (—)

Związkowiec - Nysa 1:0

Wrocławskie Ogniwo mistrzem grupy

Tytuł mistrza grupy wraz z prawem rozgrywek o wejście do ligi piłkarskiej pozostanie we Wrocławiu. Doskonała gra Związkowca, który pokonał Nysę z Kłodzka wysunęło na pierwszą pozycję piłkarzy wrocławskiego Ogniwa, które wygra prawdopodobnie mecz z Legią.

Zwycięską bramkę strzelił po przerwie Hawalewicz dobijając strzał Zwolińskiego.

Szczegóły z tego ciekawego spotkania podamy w numerze jutrzejszym.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM

26-letnia Lidia Kałucka, Polka (ul. Szczytnicka Nr. 47), kierowniczka piekarni, zatruła się gazem świetlnym, wydzielającym się z nieszczelnej kuchni. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. (y)

WIEŚCI I IMPREZA

TEATRY

TEATR WIELKI, godz. 19-ta „MAZEPA".

TEATR POPULARNY, godz. 19-ta sala zajęta przez O. K. Z. Z.

TEATR MŁODEGO WIDZA, dziś nieczynny.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr 54, wyświetla codz. od godz. 9 — 22 „Piękno Alp".

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Opowieść o prawdziwym człowieku"; godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Rzym miasto otwarte"; godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Skradziona sława"; godz. 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 — „Bolero"; godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Samotny żagiel"; godz. 15 i 17. Program aktualności: — godz. 19, 20 i 21 — „Ożywanie organizmu", „Księżyc".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Na morskim szlaku"; godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Psie Pole — „Piotr I-szy". Godz. 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedziele.

ŚWIETLICA FILMOWCÓW, ul. Olszewskiego 58, wyświetlany jest film p.t.: „Praca przy wykopaliskach", „Pigmeje w puszczy afrykańskiej", „Życie i obyczaj wsi egipskiej", „Szybownictwo", seanse w czwartki, piątki, soboty od godz. 16, w niedz. o godz. 14, 16, 18 i 20.

Nocne dyżury aptek

Apteka *„Mikołaja",* ul. Mikołaja 48
Pod *„Gwiazdą",* ul. Stalina 87
„ *„Słońcem",* ul. Traugutta 121
„Nowa Apteka", ul. Piastowska 34

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu P.C.K., ul. Poniatowskiego 2 (tel. 34-58), jutro w szp. O.O. Bonifratrów Traugutta 57-59 (tel. 37-50).

Uroczystości Spółdzielców w świetlicy »Czytelnika«

W świetlicy „Czytelnika" przy ul. Oławskiej 10 odbyła się we czwartek dnia 28 b.m. uroczysta Akademia Pierwszomajowa, zorganizowana przez Zw. Zaw. Spółdzielczy.

Po przemówieniach okolicznościowych, przedstawiciela Zw. Zw. Spółdzielczego oraz przedstawiciela OKZZ akademię wypełniła bogata część artystyczna, w której wzięli udział: Zespół Żywego Słowa „Czytelnika", Krystyna Banówna (śpiew) oraz balet spółdzielczy, który odtańczył taniec śląski i kujawiaka.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16099 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych, z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11.